

Dorota Luber

Aksjologiczne penetracje wykładni pedagogicznej Ojca Świętego Jana Pawła II generujące wychowanie dzieci i młodzieży

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (16-17), 61-88

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Luber

Aksjologiczne penetracje wykładni pedagogicznej Ojca Świętego Jana Pawła II generujące wychowanie dzieci i młodzieży

Ogólny zarys wychowania aksjologicznego

Wychowanie jako pewien proces integralnie sprzężone z egzystencją człowieka, podlega na przestrzeni wieków nieustannej ewolucji; tworzą się programy i systemy - w mniejszym lub większym stopniu determinujące style wychowania danej epoki. Proces wychowawczy jest jednym z wielu oddziaływań międzyludzkich. Jest on składnikiem współtworzącym całą rzeczywistość człowieka, wpływa decydująco na to, kim jesteśmy, i na to, jakie jest nasze ludzkie środowisko, w którym żyjemy. Oprócz aspektów: pedagogicznych, socjologicznych i psychologicznych, w procesie wychowawczym wyróżnić można charakterystyczną budowę ontyczną, którą trzeba również rozpatrywać ze stanowiska antropologii filozoficznej, ponieważ jest to proces międzyludzki, oraz aksjologii, bowiem dotyczy on wartości¹.

W tym miejscu dotykamy wyraźnie zarysowującej się specyfiki wychowania, mianowicie aksjologii, która implikuje konieczność wychowania moralnego bądź etycznego, zmierzającego ku wydobyciu wartości z głębin ludzkiego jestestwa. Koncepcja filozoficzna do której się tu odwołujemy zakłada, że człowiek istnieje wartościowo. Przyjmujemy, że każda istota ludzka jest wrażliwa na wartości i wartościowość przedmiotów, a ludzkie motywacje i dążenia przepojone są różnorodnie pojmowanymi wartościami².

Wychowanie ku wartościom bazuje więc na personalizmie antropologicznym, ponieważ ze swej istoty jest niczym innym jak ukształtowaniem człowieka i to nie w sensie rozwoju człowieka jako gatunku, lecz w znaczeniu doskonalenia każdego indywidualnego człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia i działalności, czyli

¹ W. Cichoń, Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania, [w:] Człowiek, wychowanie, kultura, (red.) F. Adamski, Kraków 1993, s. 115

² B. Żurkowski, Wychowanie do wyboru wartości, [w:] Personalistyczna filozofia wychowania, (red.) F. Adamski, Kraków 1999, s. 145

kształtowania osoby ludzkiej³. Osobą staje się człowiek wówczas, gdy otwierając się na dobro, prawdę i piękno, uczestniczy w wartościach i je urzeczywistnia, dokonując przy tym preferencji zgodnej z ich hierarchicznym układem: od wartości najniższych - materialnych, poprzez wartości duchowe ku wartościom absolutnym. Bycie osobą jest więc pewną relacją wertrykalną poprzez kolejne wartości ku Bogu i dopiero od Boga ku niższym wartościom. Dzięki tej preferencji osoba staje się bytem moralnym, odróżniając się od bytu naturalnego, czy bytu tylko czysto racjonalnego⁴.

Człowiek jako osoba ma niezbywalne prawo do wychowania będącego urzeczywistnianiem tkwiącego w nim człowieczeństwa, osobowej dojrzałości⁵, stąd jako imperatyw jawi się tutaj postulat generujący właściwy dobór wartości, które zazwyczaj nazywa się osobowymi lub moralnymi. Istnieje pewien zbiór szczególnych wartości, które człowiek sobie ustala i usiłuje realizować, a nawet do ich realizowania czuje się powołany. Jakże to są wartości trudno powiedzieć. I jest możliwe, że ich ogół zmienia się w granicach ściśle określonych, w zależności od poszczególnego typu człowieka i od epoki historycznej. Lecz mimo tej ewentualnej zmiany pozostaje pewien podstawowy zasób wartości, charakterystycznych dla danej epoki ludzkości⁶.

Wartości moralne są najwyższe spośród wszystkich wartości naturalnych; z tej racji są one węzłowym problemem świata - bowiem ich brak jest największym złem, gorszym niż cierpienie, choroba, śmierć, gorszym niż upadek kwitnących kultur⁷. Wartości modelują świat ludzkiej egzystencji na sfery wyższe i niższe, ważne i nieważne, święte i demoniczne - bez wartości nasz świat byłby niejasny i splątany. Jan Paweł II nakreślił ten aspekt w sposób nader trafny słowami: „Każdy z Was młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś »Westerplatte«. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można »zdeztererować«. Wreszcie - jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba »utrzymać« i »obronić«, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych”⁸.

Jak z tego wynika, walory wychowawcze w działalności pedagogicznej zależą w głównej mierze od tego, jakie wartości występują w sytuacjach i procesach

³ J. Majka, Wychowanie personalistyczne - wychowaniem integralnym, [w:] Człowiek (red.) F. Adamski, Kraków 1993, s. 96

⁴ Por. T. Gadacz, Wychowanie jako spotkanie osób, [w:] Ibidem, s. 109

⁵ Por. J. Homplewicz, Etyka pedagogiczna, Warszawa 1996, s. 148

⁶ W. Pasternak, Dydaktyka wartości, [w:] Człowiek..... (red.) F. Adamski, Kraków 1993, s. 147

⁷ D. Von Hildebrand, Fundamentalne postawy moralne, [w:] Wobec wartości, (praca zbiorowa), Poznań 1984, s. 15

⁸ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży na Westerplatte 12 czerwca 1987 r.

wychowawczych; zależą więc od doboru odpowiednich wartości do przekazywania w treściach, stawiania w celach, ukazywania w ideałach. Niezwykle ważny jest zatem troskliwy i w pełni aksjologicznie uzasadniony dobór tychże wartości, które chce się kształtować w wychowankach. Ukazuje to bezsprzecznie konieczność respektowania wartości człowieka w problematyce wychowawczej, co pięknie podkreślił ks. Józef Tischner: „Kluczem do etyki jest doświadczenie wartości. W etyce wartością jest drugi człowiek, wartością jestem ja sam i wartościami są rozmaite płaszczyzny obcowania człowieka z człowiekiem”⁹.

W samym środku świata wartości staje człowiek jako osoba - będąc zarazem twórcą i odtwórcą transcendentnego ideału, który pozwala mu zaistnieć w swym egzystencjalizmie i odnaleźć właściwe sobie miejsce wśród ludzi i właściwy sposób odnoszenia się do ludzi.

Konstatując: „człowiek odpowiada na wezwanie wartości i w ten sposób nie tylko przekształca świat, lecz także buduje siebie jako wartość na tymże świecie”¹⁰. „Ukazuje to całą aksjologię wychowania i treść etyki pedagogicznej ukierunkowanej na kształtowanie osobowości”¹¹. Skoro zatem wychowanie jawi się jako zdobywanie, odsłanianie czy też urzeczywistnianie wartości, domaga się więc ono dokładnego określenia ich hierarchii w celu uniknięcia ewentualnych kontrastów między rzeczywistością aksjologiczną tkwiącą w człowieku a wartościami stanowiącymi cel wychowania. Wychowanie dla poszczególnych opcji kulturowych i światopoglądowych staje wobec konieczności jasnego opowiedzenia się za własną hierarchią wartości i dokonania wyborów. Zatem dla chrześcijanina staje się ono, jak nigdy wcześniej kwestią opowiedzenia się za chrześcijańską hierarchią wartości¹², której szczytem jest człowiek - jako osobowa wartość. Osoba to „ktoś” - wartość jedyna i niepowtarzalna, podmiot istnienia i działania, która staje wobec „czegoś”¹³.

Wobec tak przyjętego toku rozważań dotyczących aksjologicznych aspektów zawartych w pedagogii Jana Pawła II, nie sposób nie sięgnąć do kierunku filozofii, stanowiącego fundament papieskiej wykładni etycznej; mianowicie do personalizmu. Personalizm w wymiarze aksjologicznym sprowadza w specyficzny sposób wartość moralną do człowieczeństwa; doświadczając dobra lub zła moralnego człowiek jednocześnie doświadcza, że sam jest dobry lub zły¹⁴. A zatem człowieczeństwo jest jedynym kluczem do zrozumienia tych wartości i jedyną podstawą ich tłumaczenia. Wartości moralne tłumaczą się człowiekiem jako człowiekiem i zara-

⁹ J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, [w:] *Wobec wartości*, op. cit., s. 55

¹⁰ Por. *Ibidem*, s. 89

¹¹ J. Homplewicz, op. cit., s. 148

¹² M. Nowak, *Wychowanie do wolności i odpowiedzialności*, [w:] *Personalistyczna.....*, F. Adamski (red.), op. cit., s. 161

¹³ Por. K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, Kraków 2000, s. 29

¹⁴ Por. *Ibidem*, s. 22

zem też tłumaczą człowieka jako człowieka¹⁵. Z tej racji człowiek stanowi wartość najwyższą „ponad inne wartości”¹⁶; „szczytową formę bytu”¹⁷, a zdaniem Papieża filozofia bytu implikuje filozofię dobra¹⁸; a dobro jest nierozłączne nie tylko z człowieczeństwem, ale i dążeniem do doskonałości, do której wezwał Ojciec Święty w Sopocie w 1999 roku: „Być doskonałym na miarę Boga! Być podobnie jak Bóg wielkim w miłości”¹⁹.

Szkic personalizmu Karola Wojtyły - Jana Pawła II

Dominująca we współczesnym świecie redukcjonistyczna wizja człowieka sprowadzająca go li tylko do wymiaru materialnego, pomijająca sferę ducha, skłoniła Jana Pawła II do radykalnego opowiedzenia się po stronie człowieka, w którego jedynej i niepowtarzalnej rzeczywistości człowieczej trwa nienaruszony obraz i podobieństwo Boga samego (por. RM 13). Jako integrysta, personalista i fenomenolog Papież posiada rozległą i pełną koncepcję osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), będącej podmiotem i przedmiotem działania oraz podmiotem uprawnień²⁰.

Personalistyczna filozofia wychowania inspirująca myśl Karola Wojtyły o wychowaniu, jest głęboko osadzona w filozoficznej refleksji nad sensem i wartością bytu ludzkiego²¹. Z tej racji całością wychowawczego przesłania Jana Pawła II oscyluje wokół człowieka i jego aksjologicznej egzystencji. Każdy człowiek dokonuje implicite wartościowania rzeczy, zjawisk, przeżyć; wartości zaś są filarami, na których opiera się życie społeczeństwa²².

Podstawą otwartości na wartości i uwrażliwieniem na nie jest wg Karola Wojtyły -miłość, „w akcie miłości, rozumianym tak, jak zajmuje się nią etyka, nie tylko psychologia, chodzi o takie urzeczywistnianie wartości, w których zmienia się sprawczy stosunek osoby do nich”²³. Stawiając zatem miłość na szczycie wartości etycznych i norm moralnych Jan Paweł II odwołuje się do Bożej miłości, której najpełniejszym wyrazem jest „człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 27).

¹⁵ K. Wojtyła, *Problem teorii moralności*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, B. Bejce (red.), t.3 Warszawa 1969, s. 217-250

¹⁶ J. Homplewicz, op. cit., s. 113

¹⁷ A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1996, s. 223

¹⁸ K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, op. cit., s. 16

¹⁹ J. Górný (red.), *VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 23

²⁰ Por. T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 26

²¹ K. Wrońska, *Karola Wojtyły personalistyczna filozofia wychowania*, [w:] F. Adamski (red.), op. cit., s. 187

²² Por. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 2000, s. 393

²³ K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, [w:] *Zagadnienia podmiotu moralności*, K. Wojtyła, Lublin 1991, s. 11-128

Personalizm stawiając człowieka w centrum swojej wykładni ukazuje konsekwencje wychowawcze gloryfikacji wartości osoby; jak również miłości jako nadrzędnej w hierarchii transcendentnych wartości, opierając się na koncepcji antropologicznej, której punktem wyjścia jest „wychowanie rozumiane jako wzrastanie w człowieczeństwie ze świadomością kim człowiek jest i kim być powinien”²⁴. Dowodzi to, że jedną z naczelnych zasad personalistycznej koncepcji wychowania jest osobocentryzm, przejawiający się zarówno na płaszczyźnie wychowania indywidualnego, czyli osobowościowego, jak i na płaszczyźnie wychowania społecznego. W odniesieniu do samego wychowanka jako, w sensie formalnym przedmiotu wychowania, osobocentryzm wyraża się w postulacie podmiotowego ujmowania go, jako osoby, wobec której zawsze obowiązującą zasadą postępowania powinna być zawsze zasada afirmacji²⁵.

Człowiek realizuje własną drogę do doskonałości w oparciu o poszanowanie godności drugiego człowieka, ujrzenia w drugim człowieku wartości osoby, obdarzonej rozumem, wolną wolą i poczuciem odpowiedzialności²⁶. Personalizm to także filozofia odwołująca się do definicji „osoby” podanej przez Boecjusza: „osoba jest samodzielną w istnieniu substancją natury rozumnej”²⁷. Wychodząc od tej definicji, jak również opierając się na personalizmie tomistycznym Karol Wojtyła wypracował własną koncepcję filozoficzną w której odnaleźć można także filozofie świadomości w ujęciu fenomenologicznym, głównie schelerowskim. Tomizm jest tutaj sposobem na analizę bytu i jego istnienia, zaś fenomenologia akcentuje przeżycia i doświadczenia wewnętrzne²⁸.

Pokrótką charakterystyka filozofii personalistycznej Karola Wojtyły jawi się jako nakaz, który umożliwi pełne i dogłębne zrozumienie myśli Jana Pawła II, koncentrującej się na człowieku - jako osobie. Karol Wojtyła przyjął więc za św. Tomaszem „substancjalność, rozumność i doskonałość” osoby ludzkiej; co Akwinata ujął w następujący sposób: „Natura, którą osoba zawiera w swym znaczeniu jest spośród wszystkich natur najgodniejsza, jest to bowiem, wedle swego rodzaju, natura rozumna. Podobnie także sposób istnienia, który wnosi osoba, jest najgodniejszy, jako ten, dzięki któremu coś istnieje samo przez się”²⁹. Od tejże definicji musiał wyjść Karol Wojtyła budując własną teorię osoby; przyjął więc jej substancjalność w sensie bytu samoistnego, konkretnego i zindywidualizowanego; potem jej rozumność, przy czym dodał, iż „ani pojęcie natury (rozumnej) ani też jej

²⁴ A. Rynio, *Pedagogika katolicka, zagadnienia wybrane*, Stalowa Wola 1999, s. 164

²⁵ K. Wrońska, *Karola Wojtyły.....*, [w:] *Personalistyczna.....*, (red.) F. Adamski, op. cit., s. 187

²⁶ Por. M. Łobocki, *Metody wychowania do altruizmu*, [w:] *Pokój z dziećmi*, (red.) B. Smolińska-Theiss, Warszawa 1999, s. 211-220

²⁷ S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły - Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 14

²⁸ T. Bilicki, op. cit., s. 26

²⁹ K. Wrońska, op. cit., s. 29

indywidualizacja zdaje się nie oddawać owej specyficznej pełni, jaka odpowiada pojęciu osoby. Owa pełnia to nie tylko konkretność, to już raczej jedyność i niepowtarzalność³⁰.

Filozoficzna wykładnia personalizmu Karola Wojtyły zamyka się w konkluzji: „dzięki transcendencji jest jedność człowieka (duszy i ciała) i jego tożsamość, jako podmiotu, która odkrywa się w czynach i w podmiotowym samostanowieniu. Człowiek jest świadomy siebie i swych działań, bezpośrednio poznaje tę rzeczywistość, którą sam jest i tę, którą transcenduje, oraz jest wolny, ponieważ jako osoba sam siebie posiada i sam sobie panuje, aczkolwiek sam za siebie odpowiada³¹.

Obok w/w osobocentryzmu kolejną cechą filozofii wychowania Karola Wojtyły jest normatywizm, związany z teleologią wychowania. Ta cecha wyrasta z teorii wartości, jaką głosi filozof personalista. Normatywizm oznacza stałą obecność w wychowaniu norm i powinności, teleologia zaś zakreśla krąg istotnych celów wychowania. Normy i wartości -jako cele - w ujęciu Karola Wojtyły stanowią dla siebie wzajemne dopełnienie, będące niejako dwiema stronami jednej rzeczywistości aksjologicznej³².

A zatem kwintesencję komponentów personalizmu Karola Wojtyły - Jana Pawła II - osobocentryzmu, afirmacji, normatywizmu - streścić można sensu largo imperatywem kategorycznym Immanuela Kanta: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jak też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”³³. I właśnie w oparciu o tę zasadę moralną Karol Wojtyła stworzył własną jej wersję, zawartą w słowach: „Ileokroć w twoim postępowaniu osoba jest przedmiotem działania, tyleokroć pamiętaj, że nie możesz jej traktować tylko jako środka do celu, jako narzędzia, ale liczyć się z tym, że ona sama ma lub bodaj powinna mieć swój cel”³⁴.

Świat wartości Jana Pawła II

Skoro Karol Wojtyła - Jan Paweł II przyjął, iż „osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”³⁵, toteż miłość jawi się tutaj jako naczelną wartość determinującą zaistnienie pozostałych, które odnaleźć można w koncepcji pedagogicznej Papieża. Bez wątpienia należą do nich, obok miłości - wolność i odpowiedzialność - jako wartości stanowiące cel

³⁰ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 95

³¹ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 27-30 i 40

³² K. Wrońska, *Karola Wojtyły.....*, [w:] *Personalistyczna.....*, (red.) F. Adamski, op. cit., s. 189

³³ Tencz, *Osoba i wychowanie*, op. cit., s. 36

³⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, op. cit., s. 30

³⁵ K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, op. cit., s. 37

wychowania. Często podkreślamy fakt, że proces wychowania ma strukturę teleologiczną tzn. jest zorientowany na cel. Takim elementem teleologicznym jest postawa jednostki wyrażająca się w wolności³⁶.

Według Jana Pawła II wychowanie ma służyć wprowadzeniu młodego człowieka w świat wartości, i to wartości podstawowych³⁷, którymi są: miłość, wolność, odpowiedzialność. W świecie tychże wartości człowiek jest w stanie osiągnąć dojrzałość osobową wyrażającą się postawą zdolności do korzystania z tych wartości. Powyższe aksjomaty przyjmują za swą podstawę pewne źródłowe wartości, mianowicie: prawdę, dobro i piękno - jako zasady bytu; oraz godność osoby ludzkiej urzeczywistniającej wartości transcendentne, ontycznie zakorzenione w bycie najwyższym - w Bogu.

Przyjmując aksjologiczny podział wartości na duchowe i materialne, nie sposób polemizować z przyjętą w tejże dyscyplinie filozoficznej zasadą, że wychowanie do wartości ma prowadzić do nabycia umiejętności poruszania się w sferze jednych i drugich, w takim samym stopniu³⁹. Problem tkwi w tym, jak ów proces umiejętnie przeprowadzić, aby wartości duchowe i nieprzemijające jawiły się jako nadrzędne w życiu człowieka.

Niewątpliwie ewoluująca myśl Papieża dostarczy niejednemu wychowawcy niezbędnych pierwiastków, podtrzymujących wyżej stawianą tezę, skupiającą świat wartości Jana Pawła II wokół miłości, wolności i odpowiedzialności. „Tak, trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieprawia⁴⁰. Zasadne jest więc mówienie o wychowaniu do wolności jako, że jest ona nie tylko dana, ale i zadana człowiekowi, „wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać”⁴¹.

Wolność

Personalizm chrześcijański uważa wolność za nicodzowną dla istnienia człowieczeństwa, nazywa ją wręcz „kluczem, który wartości otwiera drogę w głąb człowieka”⁴². Wolność stanowi tę wartość, która jawi się jako niezbędna do tego, by człowiek mógł siebie tworzyć jako osobę moralną; tylko bowiem to, co płynie z wolności przysługuje człowiekowi naprawdę. Kiedy człowiek dokonuje warto-

³⁶ M. Nowak, Wychowanie do....., [w:] Personalistyczna....., (red.) F. Adamski, op. cit., s. 160

³⁷ K. Wrońska, Karola Wojtyły....., [w:] Ibidem, s. 189

³⁸ Por. J. Czerny, Zarys pedagogiki aksjologicznej, Katowice 1998, s. 40

³⁹ Por. Ibidem, s. 20

⁴⁰ Jan Paweł II, Przemówienie do wiernych w Kielcach 3 czerwca 1991 r.

⁴¹ K. Wojtyła, Myśląc Ojczyzna, [w:] tenże, Poezje i dramaty, Kraków 1979, s. 88

⁴² J. Tischner, Świat ludzkiej nadziei, Kraków 1992, s. 65

ściowania rzeczy, zjawisk, przeżyć, proces wartościowania uaktywnia człowieka jako podmiot działania i wartościowania, przez co staje się on bardziej zdolny do przyjmowania wartości i ich realizowania⁴³.

Wartościowanie związane jest z wyborem, który wszak dokonuje się już na płaszczyźnie wolności; w tym momencie „doświadczamy wolności jako wartości, czasem pozytywnej, czasem negatywnej, w stosunku do której musimy zająć jakąś postawę”⁴⁴. Ucieczka od wyboru nie jest możliwa, ponieważ odejście od wyboru, rezygnacja z wolności, ucieczka od wolności - jak mówi Erich Fromm - jest zawsze ucieczką człowieka od siebie⁴⁵. Skoro więc wolność jest wartością, która przyczynia się do urzeczywistniania człowieczeństwa, a konkretnie „osiąganiu pełnej dojrzałości”⁴⁶, należy zatem zadbać w głównej mierze o właściwe wychowanie do wolności.

Jeśli zaś celem pedagogiki jest doprowadzenie młodego człowieka do wolności moralnej, toteż wychowanie nie może obejść się bez pewnej dozy przymusu, bez angażowania woli do zwycięstwa nad własną słabością; „A ze słabością łamać uczmy się za młodu” - nawołuje poeta w *Odzie do młodości*. W gruncie rzeczy chodzi przecież o to, aby młody człowiek sam siebie zobowiązywał do przestrzegania regularnie zasad moralnych, obowiązującego stylu życia, na gruncie wypracowanej przez siebie wolności⁴⁷.

„Przywilejem synów Bożych jest również wolność: także ona jest udziałem ich dziedzictwa.. Dotykamy tu problemu, na który wy młodzi jesteście w sposób szczególny wyczuleni, gdyż chodzi tu o wielki dar, który należy wykorzystać dobrze. Zbyt wiele bowiem fałszywych form wolności prowadzi do zniewolenia”⁴⁸.

Odpowiedzialność

Wybór wolności w prawdzie to wybór odpowiedzialnej wolności, gotowość przyjęcia konsekwencji własnych wyborów. Stąd też wychowanie do wolności jest nieodłącznie związane z wychowaniem do odpowiedzialności⁴⁹. W pierwszym rzędzie, wg Karola Wojtyły człowiek jest odpowiedzialny za siebie, „jest odpowiedzialny za to, że jest dobry lub zły jako człowiek, jest to odpowiedzialność najbardziej podstawowa, odpowiedzialność moralna”⁵⁰, czyli odpowiedzialność za własną wartość moralną⁵¹. Człowiek jako osoba tkwi zawsze w polu odpowiedzialno-

⁴³ M. Nowak, op. cit., s. 393

⁴⁴ J. Tischner, Świat....., op. cit., s. 149

⁴⁵ Por. Ibidem, s. 66

⁴⁶ M. Nowak, op. cit., s. 409

⁴⁷ Por. R. Rybicki, Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej, Częstochowa 1997, s. 27

⁴⁸ Jan Paweł II, Orędzie do młodych całego świata z okazji VI Światowego dnia młodzieży 1991 r.

⁴⁹ K. Wrońska, Osoba i wychowanie, op. cit., s. 93

⁵⁰ K. Wojtyła, Człowiek w polu odpowiedzialności, Rzym-Lublin 1991, s. 52

⁵¹ K. Wrońska, Osoba i wychowanie, op. cit., s. 86

ści, oczywiście za każdym razem, w różnych sytuacjach swojego życia, jest odpowiedzialny inaczej i w innej mierze.

Odpowiedzialność człowieka za siebie ma swoją kontynuację w następnym obowiązku - odpowiedzialności za drugiego; „tylko ten bowiem, kto może stanąć o sobie (...) może także stać się darem dla innych, darem »z siebie samego«, darem »bezinteresownym«⁵². „Wpisanie istoty ludzkiej jako osoby w »ty« innych osób, a nawet w sensie ostatecznym i najwyższym w »Ty« Boga stanowi podstawę ludzkiej egzystencji”⁵³. Dowodzi to niejako istnienia trzech rodzajów odpowiedzialności: człowieka wobec społeczności (odpowiedzialność społeczna); wobec Boga (odpowiedzialność religijna); oraz przed samym sobą (autoodpowiedzialność)⁵⁴. Nic zatem dziwnego, że cel wychowania człowieka sprowadza się tu do odpowiedzialności za siebie i bliźniego. Odpowiedzialność rodzi się z gruntownego poczucia wartości osoby i jest wyrazem troski o zachowanie jej godności. W zakres tej odpowiedzialności wchodzi znajomość praw i obowiązków osobowego indywidualizmu i wspólnoty.

Tak pojęta odpowiedzialność wzywa człowieka do formowania własnego sumienia, będącego wskaźnikiem odkrywania dobra⁵⁵. Sumienie, które jest powszechnym zjawiskiem w życiu ludzkim, jako „praktyczny osąd naszego rozumu, mówiący nam, co mamy robić, a czego nie (sumienie przeduczynkowe) i orzekający już po dokonaniu uczynku, o jego wartości moralnej (sumienie pouczynkowe); nazywane również »głosem Boga«⁵⁶; i „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem” (KDK 16). To sumienie podlega również prawom wychowania; nie jest ono gotowe, człowiek musi dopiero w procesie wychowania dojść do pełnego przeżywania swojego człowieczeństwa, które urzeczywistnia się dzięki sumieniu odkrywającym dobro i poszukującego prawdy o Bogu, świecie, o sobie samym. Owa formacja sumienia domaga się również przyjęcia prawa moralnego (por. VS 41), którego źródłem jest Bóg, On „wpisał w serce człowieka cały porządek prawny. Porządek ten warunkuje dobro i ład moralny i przez to jest podstawa godności człowieka stworzonego na obraz Boży. Przykazania zostały dane człowiekowi, dla jego dobra osobistego, rodzinnego i społecznego. One są naprawdę drogą dla człowieka”⁵⁷.

Całość zrębu moralności zadanej człowiekowi w urzeczywistnianiu się jego wolności i odpowiedzialności w prawdzie zawarta jest w Ewangelii błogosławieństw i w Dekalogu. Tylko krocząc tą drogą można osiągnąć cel ostateczny - doskona-

⁵² K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, op. cit., s. 96

⁵³ M. Nowak, op. cit., s. 339

⁵⁴ *Ibidem*, s. 341

⁵⁵ *Ibidem*, s. 347

⁵⁶ *Ibidem*, s. 346

⁵⁷ J. Górny (red.), *VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny...*, Olsztyn 1999, s. 41

łość - ku której zmierza człowiek, w swej ziemskiej pielgrzymce. Szczególną rolę w kształtowaniu nowego (doskonałego) społeczeństwa, opartego na poszanowaniu praw człowieka, prawdy i wolności, Jan Paweł II powierza Kościołowi. „Długi okres zmagania z totalitarnym systemem komunistycznym osłabił u wielu ludzi zmysł religijny”⁵⁸, dlatego potrzeba świadomości „nowej ewangelizacji, czyli urzeczywistniania zbawczego dzieła Boga poprzez przygotowanie nowych dróg dla Ewangelii Chrystusa”⁵⁹.

W poczuciu odpowiedzialności za innych niezwykle ważne jest wychowanie dla budowania dobra wspólnego i wspólnoty dóbr. Dla Ojca Świętego tymi wartościami, które temu służą jest: „miłość i sprawiedliwość”; to także „troska o to, aby to dobro zabezpieczyć”⁶⁰, oraz „służba zawsze ukierunkowana na dobro”. Natomiast świadomość odpowiedzialności za innych, za społeczność, której integralną częścią jest człowiek, należy rozumieć jako rozwijanie porządku służącemu społeczności, przez oparcie się na prawdzie, sprawiedliwości i miłości⁶¹.

Miłość

Wychowanie do wolności i odpowiedzialności nie byłoby jednak pełne, gdyby zabrakło obok nich wychowania do miłości, czyli do budowania więzi międzyludzkich. To ona ukierunkowuje wolność człowieka i pozwala zaistnieć odpowiedzialności; jak mówił filozof: „wolność jest dla miłości”, zaś miłość zwrócona jest zawsze „na prawdziwe dobro osoby” i troskę o nie⁶². Miłość stanowi kolejne ogniwo w relacji: osoba - wartość i ściśle wiąże się z odpowiedzialnością. Karol Wojtyła, podobnie jak Max Scheler, dostrzega, że miłość jest postawą otwartości na wartości i uwrażliwieniem na nie⁶³, choć sama również jest wartością. „Jest ona pierwsza zarówno w porządku moralnym i hierarchii cnót, jak i w hierarchii pragnień i tęsknot człowieka”⁶⁴.

W personalizmie chrześcijańskim wychowanie do miłości znajduje swoje źródło w Jezusowym przykazaniu: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem” (por. J 13, 34). W Drohiczynie w 1999 roku, Papież wychodząc od tej ewangelicznej prawdy wskazał na Chrystusa, który pierwszy umiłował człowieka, wraz z jego ludzką słabością. „To On sprawił, że staliśmy się godni Jego miłości, która nie zna żadnych granic i nigdy się nie kończy”⁶⁵. Dowodzi to, iż w wychowaniu do miłości nie chodzi tylko o miłość - w rozumieniu czysto ludzkim - ale przede wszy-

⁵⁸ Ibidem, s. 143

⁵⁹ Ibidem, s. 144

⁶⁰ Ibidem, s. 223

⁶¹ Ibidem, s. 121

⁶² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 116-120

⁶³ K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, op. cit., s. 49

⁶⁴ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 116-120

⁶⁵ J. Górny (red.), *VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny...*, Olsztyn 1999, s. 110

stkim o miłość, której wzór odnajdujemy w Chrystusie. To miłość „jest jedyną siłą, zdolną do tego, by nas skłonić do dzielenia się po bratersku tym wszystkim, czym jesteśmy i co mamy z woli Chrystusa. Ona jest potężnym bodźcem do dialogu, w którym słuchamy siebie i poznajemy siebie nawzajem. Miłość otwiera na drugiego człowieka, stając się tym samym podstawą ludzkich relacji. Uzdala do przekraczania bariery własnych słabości i uprzedzeń. Oczyszcza pamięć, uczy nowych dróg, otwiera perspektywę prawdziwego pojednania, którego istotnym owocem jest wspólne dawanie świadectwa Ewangelii, tak bardzo potrzebnego współczesnemu światu”⁶⁶.

Wynika stąd, że podstawą wychowania aksjologicznego jest raczej formacja osób niż realizowanie konkretnego programu. Chrześcijańskie wychowanie bazuje na Ewangelii, a tym samym na przyjęciu tkwiących w niej uniwersalnych wartości; na przyjęciu nie z musu, lecz dobrowolnie. W aspekcie pedagogiki idzie o wychowanie do ukochania wartości, do ich cenięcia, do ich wybierania i propagowania⁶⁷.

Rodzina środowiskiem wychowania do wartości

Jan Paweł II przejdzie do historii jako niestrudzony orędownik, wręcz apologeta rodziny, „szkoły bogatszego człowieczeństwa” (KDK 52); „pierwszej szkoły tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa” (FC 42); dzięki czemu „poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości” (LR 23).

Stąd też na gruncie rodziny dokonuje się przemiana człowieka ku dobru, ku wartościom moralnym i etycznym; „dom rodzinny ma być najważniejszym środowiskiem rozwoju moralnego i społecznego”⁶⁸. Dokonuje się to jedynie w tej rodzinie, w której panuje przykładowa zgoda i miłość rodziców wobec siebie i wobec własnych dzieci; co podkreślił Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*: Małżonkowie, którzy są dla siebie nawzajem darem, stają się wzorem dla dzieci, jak dawać siebie innym, jak przewycięzać własny egoizm i otworzyć się na potrzeby drugich” (37). Tak więc podstawową więzią cementującą całą rodzinę jest więź między małżonkami; niosąca spełnienie egzystencjalne, poznawcze i moralne, tudzież kształtujące wymiar owej „rzeczywistości komunijnej”. Dzieje się tak wówczas, gdy „małżonkowie akceptują w tej relacji ów zespół wartości, który można określić jako dobro wspólne małżeństwa i zarazem - przynajmniej

⁶⁶ Ibidem, s. 112

⁶⁷ Por. R. Rybicki, op. cit., s. 14

⁶⁸ D. Koźmian, Wychowanie dziecka w rodzinie i w szkole w poglądach F. W. Foerstera, [w:] Pokój z (red.) B. Smolińska-Theiss, op. cit., s. 89-104

potencjalnie - rodziny"⁶⁹.

Rodzina w ujęciu Papieża tworzy niepowtarzalny typ wspólnoty, określane przez niego mianem „communio personarum”; poprzez to sformułowanie chce podkreślić, że rodzina to takie „bycie razem” osób, z którego wypływa wzajemna afirmacja i potwierdzenie siebie⁷⁰. Oznacza to, zgodnie z personalistycznym przesłaniem Ojca Świętego, iż w tak rozumianej wspólnocie każda osoba powinna być zawsze przyjmowana ze względu na swą jedność i niepowtarzalność, „ze względu na to, że jest i ze względu na to kim jest”; jednocześnie musi wciąż na nowo odkrywać siebie jako „bezinteresowny dar z siebie” dla drugiego⁷¹.

Patrząc bliżej na fakt rodzinnego życia i klimat miłości, jaki charakteryzuje życie rodzinne, należy stwierdzić, że istnieje tylko jedna wspólnota, w której powstają niezbędne uwarunkowania emocjonalne, które sprzyjają rodzeniu się miłości w spontanicznych relacjach, emocjonalnych zrywach czy uczuciach - jest nią niewątpliwie rodzina. „Rodzina jest również źródłem tworzenia postaw społecznych, uczy szanowania cudzej i wspólnej własności, prawdomówności i pomocy”⁷². Tym samym powyższe słowa wskazują na pierwszą i podstawową funkcję rodziny, jaką jest wychowanie.

Tak więc życie rodzinne jest podstawową formą wychowania⁷³ i pozostaje bezdyskusyjnym, że jest również najbardziej właściwym miejscem, najbardziej oryginalnej relacji wychowawczej⁷⁴. Do wytworzenia się tej oryginalnej relacji wychowawczej niewątpliwie przyczynia się atmosfera, klimat panujący w rodzinie. „Rodzina zatem wychowawczo kształtuje poprzez samo istnienie, niepowtarzalnym klimatem jaki wytwarza, jaki w niej panuje, swoją tradycją, zwyczajem i nawykiem, jest naturalnym środowiskiem życia, rządzącym się właściwą tylko sobie autonomią trwania, programem życia, jak i przekazu wartości”⁷⁵.

Należy zatem ze szczególną troskliwością i wnikliwością pedagogiczną wychowywać młodzież do odpowiedzialnego rodzicielstwa, wychowywać prorodzinnie. „Najważniejszym obowiązkiem jest stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która by sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowywaniu dzieci”⁷⁶. W konsekwencji ta prawdziwie rodzinna atmosfera rozciągnie się na całe społeczeństwo i naród.

⁶⁹ K. Wrońska, *Osoba i wychowanie*, op. cit., s. 74

⁷⁰ *Ibidem*, s. 74

⁷¹ *Ibidem*, s. 74

⁷² D. Koźmian, *Wychowanie dziecka w rodzinie i w szkole*, [w:] B. Smolińska -Theiss (red.), op. cit., s. 89-104

⁷³ *Ibidem*, s. 486

⁷⁴ *Ibidem*, s. 485

⁷⁵ J. Homplewicz, op. cit., s. 216

⁷⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. w Łowiczu 14 czerwca 1999 r.*

Do młodzieży Papież kieruje pełne otuchy słowa, stanowiące jednocześnie wychowawczą konkretyzację IV Przykazania: „Chłopcy i dziewczęta, (...) tak bardzo bym chciał, abyście wszyscy mieli w waszych domach atmosferę prawdziwej miłości. Bóg dał wam rodziców i za ten wielki dar Panu Bogu często dziękujcie. Szanujcie i kochajcie waszych rodziców. Oni was zrodzili i wychowują. (...) Oni są - powinni być - najbliższymi przyjaciółmi, u których możecie szukać pomocy i rady w waszych życiowych problemach”⁷⁷.

Rodzina polska jak dotąd potrafiła bronić swoich praw i duchowych wartości. Dziękując za to Ojciec Święty powiedział w Gliwicach do Ślązaków, w 1999 roku, że w dużym stopniu stali się symbolami tej walki o chrześcijańskie wartości w rodzinie. Jan Paweł II przypomniał, jak tysiące robotników Śląska powtarzało zdecydowanie na Piekarskim wzgórzu hasło: „Niedziela Boża i nasza”. Drogie było również Ślązakom dobro rodziny, dlatego domagali się należnych jej praw, zwłaszcza prawa do swobodnego wychowywania w wierze dzieci i młodzieży. „Gromadziliście się często w sanktuariach i na wielu innych miejscach bliskich waszemu sercu, aby wyrazić przywiązanie do Boga i dać temu świadectwo”⁷⁸.

Wychowanie prorodzinne jest tym bardziej istotne, że rodzina to szkoła serca, otwierania się na innych, by innych rozumieć, przyjąć ich i razem z nimi żyć. Osobliwością wychowania rodzinnego jest przy tym to, że wszyscy członkowie rodziny wzajemnie wywierają kształtujący wpływ na siebie nawzajem⁷⁹.

Wychowanie religijne

Z powyższych refleksji wyłania się jako priorytet wartości wychowawczych rodziny -wychowanie religijne⁸⁰; dlatego najwartościowszym wkładem, jaki rodzic może wnieść w swoje dziecko, jest autentyczne świadectwo wiary w Boga. Wiary nie da się nauczyć, nie można też do niej nikogo zmusić; po prostu Pana Boga trzeba pokochać; trzeba, aby dziecko widziało, „że Pan Bóg jest w życiu rodziców Kimś ważnym, z Kim nawiązują osobisty kontakt na modlitwie, przez Mszę św., sakramenty”⁸¹. Pozostaje więc szczególną wartością prowadzenie dziecka ku doświadczeniu Boga, wspólnoty Kościoła, rodzinnej miłości. W tej pracy nieodłączną rzeczywistością stają się wartości, wpisane w istotę człowieka, pozwalają na aksjologiczną ewolucję procesu wychowania „od poznania i umiłowania prawdy i dobra, w spotkaniu z Bogiem i ludźmi, przez dialog, wyjaśnianie i zrozumienie, do działania na rzecz tego, co dobre i prawdziwe.

⁷⁷ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy Św. w Łowiczu 14 czerwca 1999 r.

⁷⁸ Jan Paweł II, Przemówienie podczas spotkania z wiernymi w Gliwicach 15 czerwca 1999 r.

⁷⁹ J. Homplewicz, op. cit., s. 221

⁸⁰ M. Nowck, op. cit., s. 425

⁸¹ E. Cz. Ryszka, *Budujcie dom na skale*, Warszawa-Bytom 1999, s. 185

„Duże znaczenie wychowawcze ma postawa rodziców przejawiana zewnętrznie i wyrażana gestem, mimiką, spojrzeniem, intonacją. (...) Rodzic gestem oddziałuje wychowawczo na dzieci, które są potencjalnymi jego odbiorcami w ramach przekazu intencjonalnego. Można więc mówić o wychowaniu przez obserwację otoczenia najbliższego, czyli rodziców, wyrażających konkretne postawy życiowe”⁸³.

Postulat kształcenia umysłu religijnego i zaspokajanie przez rodzinę potrzeb religijnych swoich dzieci, wysunął Sobór Watykański II: „Już na płaszczyźnie wychowania naturalnego rodzice powinni pobudzać je do doskonalszego poznawania i miłowania Boga” (DWCH 1). „Tym bardziej na płaszczyźnie wychowania chrześcijańskiego rodzice są zobowiązani (świadomi, że dzieci są darem Boga) wpajać potomstwu chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty” (KK 41). Stąd tak ważne jest dla Ojca Świętego pielęgnowanie tradycji polegających na wspólnej modlitwie czy wspólnym uczestnictwie w Eucharystii. Na warszawskiej Pradze zwrócił się do rodziców „aby podtrzymywali i pielęgowali piękny chrześcijański zwyczaj uczestniczenia we Mszy Świętej wspólnie ze swymi dziećmi. Niech żywe będzie w sercach dzieci i młodzieży poczucie tego obowiązku. Niech łaska miłości, którą otrzymujemy przyjmując Eucharystię, umacnia więzi rodzinne. Niech stanie się źródłem apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej”⁸⁴.

A w Łowiczu pogłębił tę katechezę, mówiąc: „Drodzy rodzice, dobrze wiecie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, aby Bóg był obecny i czynony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej codziennej modlitwie, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we Mszy świętej niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnot chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić. Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską, uczcie wasze dzieci szacunku dla każdego człowieka. Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. Tylko w ten sposób dochowacie wzoru, dochowacie wierności waszemu powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym waszych dzieci”⁸⁵.

W rozumieniu Jana Pawła II wychowanie inspirowane Ewangelią i przeniknięte duchem Chrystusa najlepiej odpowiada naturze człowieka, ponieważ prawdziwe wychowanie zmierza do kształtowania osoby w kierunku jej celu ostatecznego.

⁸² Por. M. Nowak, op. cit., s. 430

⁸³ M. Wójcik, *Kształtowanie się polskiej pedagogiki rodzinnej w latach 1918-1939*, Katowice 1998, s. 41

⁸⁴ J. Górny (red.), *VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny...*, Olsztyn 1999, s. 187

⁸⁵ *Ibidem*, s. 194

„Sprawa wychowania katolickiego jest sprawą Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii na służbie człowieka”⁸⁶. Dlatego w Pelplinie wzywał: „Trzeba, aby nasze pokolenie było roztropnym budowniczym przyszłości. A budowniczy to ten, który słucha słów Chrystusa i wypełnia je”⁸⁷.

Aczkolwiek wychowanie religijne stanowi priorytet poczyznań edukacyjnych rodziny, to jednak nie jest to jedyna wartość, ku której skierowane są wysiłki rodziców, aby „kształtować osobę w kierunku dobra”⁸⁸. Obowiązki wychowawcze rodziców nie ograniczają się li tylko do przygotowania religijnego, lecz także do rozwijania fizycznego, odpowiedniego wykształcenia umysłowego i przygotowania moralnego⁸⁹. „W całości bowiem wychowania chodzi przecież o wszechstronne rozwinięcie osobowości człowieka aż do pełni jego człowieczeństwa, w którym prawidłowo ukształtowane przez wychowawców czynniki osobowościowe wychowanka, jak jego rozumność, wartościowanie, wolność woli, twórczość i otwartość metafizyczno - religijna na Boga umożliwiają wydobycie z głębin natury całej duchowości duszy ludzkiej i zapanowania jej nad zmysłowością i cielesnością popędów nurtu życiowego, zapewniając tym wejście wychowanka w sferę wolności duchowej”⁹⁰.

Człowiek jako osoba ma niezbywalne prawo do wychowania będącego urzeczywistnianiem tkwiącego w nim człowieczeństwa, co potwierdził Papież w bodaj najpiękniejszej definicji wychowania: „Wychowanie jest przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem, obdarzaniem dwustronnym. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat” (LR 16). Tu nie ma mowy o prawie do wychowania; jest mowa o powołaniu, bo przez wychowanie rodzice stają się uczestnikami pedagogii samego Boga, „Bóg, który kocha i wychowuje swoje dzieci, jest pierwszym wielkim wychowawcą swojego Ludu”⁹¹.

W świetle powyższych danych stwierdzić można, iż wszelkie prawdziwe wychowanie i samowychowanie, jeśli ma być trwałe bez religii jest niemożliwe; bez religijnego wykształcenia brak człowiekowi siły, by mógł sam stanowić sobie prawa; pozostanie też biernym wobec życia i wobec siebie samego, choćby mu się etykę uzasadniało w jak najbardziej interesujący sposób⁹². Niezależnie jednak od

⁸⁶ Jan Paweł II, Prymat wartości moralnych. Do nauczycieli i studentów w Glasgow 1.06.1982, [w:] *Nauczanie społeczne* (1982), cz. 2, Warszawa 1986

⁸⁷ J. Górny (red.), VII Picigrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny..., Olsztyn 1999, s. 33

⁸⁸ A. Rynio, Jana Pawła II wizja wychowania, [w:] A. Rynio (red.), op. cit., s. 263-282

⁸⁹ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 105

⁹⁰ *Ibidem*, s.258

⁹¹ A. Rynio, Jana Pawła II wizja wychowania, [w:] A. Rynio (red.), op. cit., s. 263-282

⁹² Por. D. Koźmian, *Wychowanie dziecka*, [w:] *Pokój z dziećmi*, (red.) B. Smolińska-Thciss, Warszawa 1999, s. 94

tego, trudno sobie wyobrazić fakt istnienia cywilizacji, bądź kultury bez religii; „nie było kultury bez religii w przeszłości - napisał E. Fromm - i nie może być takiej kultury w przyszłości”. To ważne stwierdzenie znajduje swoje rozwinięcie i uzasadnienie w analizach Ch. Dawsona: „Poprzez większą część dziejów ludzkości, we wszystkich wiekach i na wszystkich stopniach rozwoju społeczeństw, religia stanowiła w kulturze wielką centralną siłę jednoczącą. Była strażnikiem tradycji, chroniła prawa moralne, wychowywała i uczyła mądrości.....Religia jest kluczem historii: nie można zrozumieć wewnętrznej formy społeczeństwa, dopóki nie zrozumie się jego historii” . Stąd koniecznym się staje nieustanne przypominanie, a często wręcz uświadamianie wychowawcom roli i wagi wychowania religijnego; ma ono bowiem fundamentalne znaczenie dla integralnego rozwoju człowieka.

Współczesna sytuacja wychowawcza w Polsce i na świecie

„Świat potrzebuje dziś nadziei i szuka nadziei” - powiedział Jan Paweł II na spotkaniu z rektorami wyższych uczelni w Toruniu, podczas VII wizyty w kraju. Dramatyczna historia naszego stulecia: wojny, zbrodnicze ideologie totalitarne, obozy koncentracyjne i gułagi skłaniają wielu do ulegania pokusie zniechęcenia i rozpacz. Pascal napisał kiedyś, że poznanie przez człowieka swej własnej nędzy rodzi rozpacz (por. Myśli 75). Dlatego Papież nieustannie przypomina, że „aby odkryć nadzieję trzeba zwrócić wzrok ku górze”⁹⁴.

Obecna sytuacja aksjologiczna w świecie musi budzić niepokój każdego człowieka, który wartości duchowe stawia przed materialnymi. Wydaje się, że szczególnie dzisiaj, w świecie globalizmu, utylitaryzmu, konsumpcjonizmu, relatywizmu moralnego; w świecie przemieszania utopii i racjonalizmu koniecznością stają się autorytarne wypowiedzi kogoś takiego jak Papież; podnoszącego przede wszystkim kwestię: „jak żyć”; kwestię ludzkiej egzystencji.

Jan Paweł II zdaje się po mistrzowsku dostrzegać postępujący we współczesnym świecie kryzys człowieka, który polega na „rosnącym braku zaufania do własnego człowieczeństwa, do samego sensu bycia człowieka, do płynącej z tego afirmacji i radości, która jest twórcza” Także tutaj, zauważa Papież, dochodzi do manipulowania człowiekiem, zwłaszcza przez środki masowego przekazu, tak, aby pozbawić go w końcu podmiotowości i nauczyć życia jako także swoistej manipulacji samym sobą⁹⁵. „Ludzkość stoi w obliczu rozmaitych trudności, problemów i gwałtownych zmian, przeżywa niejednokrotnie dramatyczne wstrząsy i rozdarcia. W świecie wielu ludzi, zwłaszcza młodych, doświadcza zagubienia i zranienia,

⁹³ F. Adamski, Człowiek..... op. cit., s. 199

⁹⁴ E. Cz. Ryszka, Dom na op. cit., s. 124

⁹⁵ Por. K. Wrońska, Osoba..... op. cit., s. 65

niektórzy padają ofiarą sekt i religijnych wypaczeń czy też manipulowania prawdą. Inni ulegają różnym formom zniewolenia i braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi⁹⁶.

Ojciec Święty dostrzega, iż fakt manipulacji człowiekiem w sposób szczególny dotyka młode pokolenie, jeszcze nieukształtowane moralnie, balansujące pomiędzy światem wartości a „cywilizacyjnymi odpadkami”, które dzisiejszy świat często nazywa wartościami.

Jedną z najdotkliwiej zagrożonych wartości jest czystość; stąd przesłanie skierowane do młodzieży: „Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułudom szczęścia, za które musielibyście zapłacić zbyt wysoka cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia własnego i cudzego! (...) Tylko czyste serce może w pełni kochać Boga! Tylko czyste serce może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo! Tylko czyste serce może w pełni służyć drugiemu. Nie pozwólcie, aby zniszczono waszą przyszłość. Nie pozwólcie sobie odebrać bogactwa miłości⁹⁷”.

Homilia z Sandomierza zawiera ponadto surową ocenę tzw. „cywilizacji śmierci”, która coraz głębiej wdziera się w sferę cywilizacji życia i miłości. „Cywilizacja śmierci chce zniszczyć czystość serca. Jedną z metod tego działania jest celowe podważanie wartości tej postawy człowieka, którą określamy cnotą czystości. (...) Dzisiaj cywilizacja śmierci proponuje między innymi tak zwaną »wolną miłość«. Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbardziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością⁹⁸”.

Zdaniem Jana Pawła II to właśnie przed polską szkołą stoi zadanie udzielania pomocy przy dokonywaniu właściwej oceny moralnej współczesnego świata wartości; to wychowawcy i nauczyciele winni dziś stanowić autorytety moralne dla młodego pokolenia. „Drodzy nauczyciele, (...) Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie⁹⁹”.

Czy tak jest w istocie? Jak przedstawia się kwestia autorytetów młodego pokolenia III tysiąclecia? Nie ma już u młodzieży bezdyskusyjnego podporządkowania się autorytetom. Młodzież znamionuje krytycyzm wobec świata wartości i zacho-

⁹⁶ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Siedlcach 10 czerwca 1999 r.*

⁹⁷ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Sandomierzu 12 czerwca 1999 r.*

⁹⁸ *Ibidem*

⁹⁹ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Łowiczu 14 czerwca 1999 r.*

wań ludzi dorosłych, nieufność wobec konwencjonalnych wartości i norm, jakie ceni społeczność dorosła. Młodzi są nieufni wobec nieomylnych autorytetów, skłonni uznawać normy autonomiczne, to jest niezależne od autorytetów¹⁰⁰.

Rzeczywiście, powszechnie słyzy się narzekanie na upadek autorytetów, na których można by polegać, którzy by umieli budzić szacunek dla siebie i dla wartości, jakie reprezentują; ku którym prowadzą. O ile w dawniejszych epokach, póki dominował jeszcze tradycyjny patriachalizm, autorytet był zjawiskiem zakorzenionym w kulturze, o tyle w naszej cywilizacji wielkomijskiej, uprzemysłowionej, z przewagą elementów techniki raczej niż osobowości, autorytet nie jest już wrodzony, lecz bywa konsekwencją wyjątkowych walorów wybitnej jednostki, a nie jej urzędu¹⁰¹.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że sprawa autorytetu jest sensu stricto związana z wychowaniem; cóż bowiem znaczy nauczyciel, na którym nie można polegać; któremu nie można ufać? Zarówno rodzice, jak i dzieci, tudzież młodzież nie cenią pedagoga bez autorytetu; pedagog budzący respekt i postulujący posłuszeństwo, imponując przy tym (bez ostentacji) wiedzą, godnością i innymi walorami zasługuje na miano autorytetu niezawodnego.

Prowadzone w latach 90-tych ubiegłego stulecia badania młodzieży, ujawniły silną redukcję autorytetów osobowych; wg badań CBOS z 1992 roku jedyną postacią, która się wyróżniała był Jan Paweł II¹⁰², co potwierdza przekonanie o wyjątkowej osobowości Papieża. Otóż Jan Paweł II zawsze, niezależnie od sytuacji w jakiej się znajduje wskazuje jednoznacznie na Osobę Jezusa Chrystusa - jako najwyższy autorytet i wzorzec moralny; „tylko ta Prawda, którą jest Jezus Chrystus zdolna jest oświecić rozum, oczyścić serce i ukształtować ludzką wolność”¹⁰³. Chrystus jest dla człowieka wzorem i zasadą doskonałości, świadczą o tym jednoznacznie Jego słowa: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój na każdy dzień i naśladowuje Mnie” (Mt 16, 24).

„Jezus staje się wzorem ze względu na obiektywne dobro, tkwiące w jego czynach. Człowiek odkrywa prawdę o dobru i zaczyna naśladować wzór osobowy, chcąc mieć udział w tym dobru (w doskonałości Boga)”¹⁰⁴. Jan Paweł II wie, że ocalić człowieka to najpierw ocalić w nim poczucie własnej wartości. Dzieła tego stara się dokonać religia, nader trafnie zauważył to Pascal: „poznanie Boga filozofów rodzi pychę, poznanie ludzkiej nędzy rodzi rozpacz, jedynie poznanie Chrystusa jest środkiem, bo w Nim poznajemy własną nędzę i własną wielkość”¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Por. K. Mroczek (red.), *Wychowawca na czas próby*, Warszawa 1997, s. 40

¹⁰¹ Por. R. Rybicki, op. cit., s. 36

¹⁰² Por. K. Mroczek, op. cit., s. 42

¹⁰³ J. Górny, VII Pielgrzymka....., op. cit., s. 154

¹⁰⁴ K. Wrońska, *Osoba*....., op. cit., s. 51

¹⁰⁵ J. Tischner, *Etyka*....., [w:] *Wobec wartości*, op. cit., s. 145

Kiedy Papież woła: „Zrozum, że kimkolwiek jesteś, jesteś kochany!”¹⁰⁶, człowiek w swoim wnętrzu odczuwa pragnienie odpowiedzi na tę Miłość, bo człowiek sam siebie nie jest w stanie zrozumieć, dopóki nie spotka się z miłością i dopóki jej nie uczyni na swój sposób swoją (por. RH 10). Z tej racji Ojciec Święty w oparciu o Chrystusowe Orędzie Prawdy i Miłości wypracował swoistą koncepcję tzw. „cywilizacji miłości”, która jest w stanie przeciwstawić się postępującej anomii moralnej i degradacji wielkości człowieka.

Zasady „cywilizacji miłości”

Zagadnienie „cywilizacji miłości” oscyluje wokół tajemnicy człowieka, odczytu-
jąc wieloaspektowość jego rozwoju oraz wielopłaszczyznowość poczynań, perma-
nentnie podkreślając godność osoby ludzkiej jako tej, która transcenduje otaczają-
cą ją rzeczywistość. W trosce o wszechstronny i integralny rozwój człowieka Jan
Paweł II buduje na kanwie nauczania Jezusa Chrystusa „cywilizację miłości i po-
koju”. „Człowiek, który wyraża się i obiektywizuje w kulturze i przez kulturę jest
jeden, cały i niepodzielny, jest podmiotem i sprawcą kultury, dlatego prawdziwa
kultura, cywilizacja (miłości) to nade wszystko cywilizacja integralna, która obe-
jmuje swym zakresem całość człowieczeństwa. Tylko taka cywilizacja będzie oz-
naczała prawdziwy, bo integralny rozwój człowieka i całej wspólnoty ludzkiej
i tylko taką cywilizację znamionować będzie autentyczny, nowy humanizm”¹⁰⁷.

Dla Jana Pawła II prawdziwa kultura jest zatem humanizacją, czyli inaczej mó-
wiąc rozwojem człowieka, który „dokonuje się we wszystkich dziedzinach rzeczy-
wistości, w których zajął lub zajmuje miejsce człowiek - w jego wymiarze duchow-
ym i cielesnym. Chodzi tedy o harmonijny rozwój, w którym wszystkie sfery
przynależności osoby ludzkiej wzajemnie się przenikają. Tylko humanizm integral-
ny, budowany na bazie integralnej wizji człowieka może być programem prawdzi-
wej kultury, która wszakże nie jest, jest tylko jej ukierunkowaniem, jej projektem,
który zakłada »prawdziwy rozwój« w kierunku »prawdziwej cywilizacji»¹⁰⁸.

Humanizm, cywilizacja, kultura - to pojęcia często pojawiające się
w przemówieniach, homiliach czy też dokumentach papieskich, obejmują one bo-
wiem w sposób zasadniczy wszystko to, co zawiera w sobie „cywilizacja miłości”.
Miarą zaś jakiegokolwiek cywilizacji - „miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmu-
jącą wszystkie kultury - jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bez-

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 17

¹⁰⁷ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie do przedstawicieli UNESCO - Paryż 2.06.1980 r., [w:] *Nauczanie papieskie*, t.3, cz.1

¹⁰⁸ Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem*, Przemówienie do przedsta-
wicieli kultury, Rio de Janeiro 1980 r. (zbiory własne)

bronnych zasługuje na miano barbarzyńskiej¹⁰⁹. Fundamentalne prawo do życia, każdego człowieka, podkreślane jest wielokrotnie w papieskim nauczaniu, ze szczególną mocą w encyklice *Evangelium vitae*, w całości poświęconej problematyce zagadnień dotyczących życia; takich jak: aborcja, eutanazja, zabójstwo, ludobójstwo, czy też samobójstwo.

Jako apologeta życia Papież ubolewa nad tym, że ich zasięg staje się coraz szerszy, że nowe perspektywy otwarte przez postęp nauki i techniki dają początek nowym formom zamachów na godność i życie człowieka. Stąd Jan Paweł II wzywa, aby podejmować wysiłki na rzecz wychowania do poszanowania życia, do czci i szacunku dla każdego ludzkiego życia; podpowiadając kategorycznie i bez uciekania się do jakichkolwiek kompromisów: „życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku »domaga się« stwórczego działania Boga, jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od początku aż do jego końca” (EV 53).

Ojciec Święty przywiązuje wielką wagę do godności życia nienarodzonych, osób starszych i cierpiących, postulując powszechną mobilizację sumień i wspólny wysiłek etyczny konieczny do wprowadzenia w czyn permanentną strategię na rzecz obrony ludzkiego życia.

„Cywilizacja miłości” choć oparta w głównej mierze na kulturze życia, zawiera w sobie także inne komponenty, zasady przejawiające się w prymacie etyki przed techniką; osoby przed rzeczą; „być” przed „mieć”; miłosierdzia przed sprawiedliwością.

Papież ustosunkowuje się do kwestii zagrożeń ludzkiego „być” przez dobra, które posiada; „Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy. Są nam one niezbędne do zaspokojenia naszych potrzeb elementarnych, ale również do tego, żebyśmy umieli dzielić się nimi wzajemnie, oraz żebyśmy z ich pomocą budowali przestrzeń naszego ludzkiego »być«. Ojciec nasz niebieski dobrze wie o tym, że potrzebujemy różnych rzeczy materialnych. Ale umiejmy ich szukać i używać zgodnie z Jego wolą. Wartości, które można »mieć«, nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym. Po to Ojciec nasz niebieski obdarza nas nimi, aby nam pomagały coraz pełniej »być«”¹¹⁰.

Odnosnie plągi konsumizmu Papież wypowiada się także w encyklice *Sollicitudo rei socialis*: „Posiadanie rzeczy i dóbr samo przez się nie doskonali podmiotu ludzkiego, jeśli nie przyczynia się do dojrzewania i wzbogacania jego »być«, czyli do urzeczywistnienia powołania ludzkiego jako takiego” (SRS 28). Oraz pogłębia tę prawdę w encyklice *Centessimus annus*: „Człowiek, który troszczy się wyłącznie albo głównie o to, by mieć i używać, niezdolny już do opanowywania własnych

¹⁰⁹ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy Św. przed sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4.04.1997 r., (zbiory własne, VHS)

¹¹⁰ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy Św. w Lubaczowie 3.06.1991 r., (zbiory własne, VHS)

instynktów i namiętności oraz do podporządkowania ich sobie przez posuszeństwo prawdzie, nie może być wolny; posuszeństwo prawdzie o Bogu i człowieku, jest pierwszym warunkiem wolności, pozwala człowiekowi uporządkować własne potrzeby, własne pragnienia i sposoby ich zaspokajania według właściwej hierarchii, tak by posiadanie rzeczy pomagało mu wzrastać” (CA 41). Wydaje się być jasnym, iż pierwszym i naczelnym zadaniem człowieka jest poznanie prawdy, która warunkuje jego wzrastanie w wolności „ku której wyswobodził nas Chrystus” (por. Ga 5, 1).

Toteż Papież wysuwa postulat konieczności reedukacji społeczeństw w zakresie odpowiedzialności człowieka za sposób życia i system gospodarowania; wychowania społeczeństw do właściwej konsumpcji i kultury życia.

Kolejną zasadą „cywilizacji miłości” jest prymat osoby przed rzeczą. Ojciec Święty w encyklice *Redemptor hominis* wymienia zagrożenia, jakim ulega współczesny człowiek, który „zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem - i bardziej jeszcze - pracy jego umysłu, dążeń jego woli (...) Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory - rzecz jasna nie wszystkie, ale niektóre (...) mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi” (RH 15).

Prymat etyki przed techniką jawi się jako kolejna, nagląca zasada w dobie postępu cywilizacji i rozwoju ludzkości u początku nowej ery. Zasadnicze pytania, które nasuwają się pod wpływem myśli papieskiej zawartej w jego nauczaniu, oscylują wokół personalistycznej koncepcji człowieka w aspekcie kultury moralnej. Bowiem rozwój techniki oraz naznaczony panowaniem techniki rozwój cywilizacji współczesnej domaga się rozwoju moralności i etyki, a tymczasem ten drugi zdaje się pozostawać w tyle, dlatego też trudno w tym postępie dostrzegać znamiona wielkości człowieka. Jan Paweł II ubolewa „czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka (...) Czy wszystkie dotychczasowe i dalsze osiągnięcia techniki idą w parze z postępem etyki i duchowym postępem człowieka” (RH 15).

Niewątpliwie refleksja Ojca Świętego zmusza do zastanowienia się nad rzeczywistym wymiarem człowieczeństwa, nad tym czy ono wzrasta, czy też ulega degradacji. „Sytuacja, bowiem człowieka współczesnego daleka jest od obiektywnych wymagań porządku moralnego, daleka od wymagań sprawiedliwości, a tym bardziej od miłości społecznej” (por. RH 16), tej miłości, która ma przecież budować nową cywilizację. Nie wolno człowiekowi w imię pseudo - wartości rezygnować z tego, co jest w nim samym najpiękniejsze, z dawania siebie innym.

Elementem konstytutywnym „cywilizacji miłości”, będącym jednocześnie niejako wykładnikiem jej swoistego przesłania, jest zasada stawiająca miłosierdzie przed sprawiedliwością. Nakazuje ona niezwykle jednoznacznie troskę o bliźniego, zwła-

szcza tego, który jest w jakikolwiek sposób pokrzywdzony. Wyrazem nauczania papieskiego w tej kwestii jest chociażby encyklika *Dives in misericordia*, w której Jan Paweł II nazywa miłosierdzie po prostu miłością, która spotyka się z ludzką biedą, posługuje się nawet zwrotem „miłość - miłosierna” i ukazuje, że w prawdziwym miłosierdziu wyraża się żal nad zranionym człowieczeństwem i współczucie nad nieszczęściem do którego doszło. Ojciec Święty koncentruje swoje rozważania wokół przypowieści o synu marnotrawnym, obaj płaczą nad tym, co się stało i obaj się cieszą, że znowu może być dobrze. To w jakiś sposób uczy, jak należy pomagać, aby miłosierdzie nie upokarzało, ale jednoczyło ludzi. „Czyż słowa z Kazania na Górze; »Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią« nie stanowią poniekąd streszczenia całej Dobrej Nowiny, całej zawartej tam »zdumiewającej wymowy«, która jest prostym i mocnym, a zarazem »słodkim« prawem samej ekonomii zbawienia?» (DM 8).

Z nauczania zawartego na kartach Ewangelii wynika, iż tą „ekonomią zbawienia” objęci są wszyscy ludzie, wszyscy są też wezwani do wzajemnej pomocy „Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi” (Rz 12,17b). Przejawem widzialnym realizacji programu miłosierdzia, jest stosunek każdego człowieka do cierpiących bliźnich.

Jan Paweł II wskazuje na Chrystusa, jako fundament i skałę nowej cywilizacji i nowej kultury opartej na miłości. „Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech” (CHL 44).

„Jest w Ewangelii słowo, które na ogół wydaje się zbyt twarde do przyjęcia, kłopotliwe, nielogiczne, a w każdym razie niemożliwe do wprowadzenia w czyn podczas wojny; słowo, którym niewielu chrześcijan przejmowało się w ciągu wieków. A przecież to słowo byłoby kluczem do pokoju. (...) Jest to słowo pełne mądrości niedostępnej dla realistów, którym zawdzięczamy piękne cmentarze. Jest to najbardziej rozsądne ewangeliczne zalecenie, które w końcu mogłoby otworzyć drogę do dialogu współczucia i litości. Składa się ono z trzech wyrazów: »Miłuj twego bliźniego«¹¹¹. We współczesnym świecie, w którym tak wiele jest zła, zarówno fizycznego, jak i moralnego; świata uwikłanego w napięcia i konflikty, pełnego jednocześnie zagrożeń skierowanych przeciw ludzkiej wolności, słowa Jana Pawła II napełniają pokojem; on wie, że na pustyni nic nie rośnie, tylko Słowo Boga, dlatego garściami rzuca Ewangelię właśnie tam, gdzie pustka duchowa zagraża człowiekowi.

¹¹¹ A. Frossard, *Świat Jana Pawła II*, Kielce 1992, s. 79

Kogo właściwie chcemy wychować?

Nietrudno z tej pokrótce penetracji wykładni pedagogicznej Jana Pawła II wyartykułować aksjologiczne aspekty generujące proces wychowania dzieci i młodzieży. Niewątpliwie Papież jawi się tutaj jako niezwykły pedagog i niezrównany katecheta; o czym świadczy przede wszystkim niekonwencjonalny często sposób przekazu treści, jak również niespotykana kontaktowość biskupa Rzymu, przejawiająca się łatwością w komunikacji interpersonalnej.

W niniejszej konkluzji spróbuję zatem na podstawie powyższych dywagacji odpowiedzieć na pytanie: Kogo właściwie chcemy wychować? O co (o kogo) w wychowaniu tak naprawdę chodzi?

Z pewnością chcemy wychować człowieka moralnie dobrego, który w wyniku swoich wolnych aktów będzie w stanie przyjąć odpowiedzialność za siebie i za drugich. Jednakże taki consensus może prowadzić do zawężania problemu wychowania, nie tyle spłycając go, co osadzając jedynie na płaszczyźnie wolności i odpowiedzialności. Wiemy jednak, że owe wartości jakkolwiek są priorytetem w wychowaniu nie stanowią jedyne celu dyktowanego przez teleologię wychowania.

Trzeba zatem sięgnąć głębiej w papieską pedagogię i dokonać wnikliwszej retrospekcji analizowanej problematyki. Dla Papieża Pismo Święte staje się wręcz całym źródłem, odniesieniem i uzasadnieniem dla etyki, która zresztą nie prowadzi do pedagogiki samych „zakazów” i ponad Dekalog sformułowane jest tu „największe przykazanie”, na jakim wszystko jest oparte - pozytywnie sformułowany nakaz miłości. Tę właśnie miłość św. Paweł zdefiniował, mówiąc, że nie szuka ona swego, że cierpliwa i łagodna jest (por. 1Kor 13, 1-13), ale człowiek kierując się swym rozumem i sumieniem wypełni nią i etyczną treścią swe własne postępowanie i życie¹¹².

Pedagogika Jana Pawła II jest więc wyraźnie chrystocentryczna, zakłada stopniowe dojrzewanie człowieka na Bożą Prawdę, która w świetle etyki katolickiej ma kształtować proces wychowania dzięki poznaniu tej Prawdy i blasku wartości, których prawda jest pilotem. Bez prawdy nie ma autentycznego dobra, sprawiedliwości, piękna czy życia religijnego. Bez rozeznania prawdy życie ludzkie nie ma trwałego sensu¹¹³. Dlatego też obok wolności i odpowiedzialności - wartości realizowanych i determinowanych przez miłość - kolejną wartością, która określa człowieka jako podmiot wychowania jest prawda.

¹¹² Por. J. Homplewicz, op. cit., s. 144

¹¹³ Por. S. Kowalczyk, Wychowanie w prawdzie i wolności, Radom 1997, s. 3

Konstatując zatem rzeczywistość aksjologiczno - normatywną, jako tkankę moralności, którą tworzą wartość, powinność i norma, należy autorytatywnie stwierdzić, iż „bez momentu prawdy moralność jako najbardziej znamienna dla człowieka - osoby rzeczywistości, przestałaby być zrozumiała. Istotne bowiem dla tej rzeczywistości jest przeciwstawienie dobra i zła moralnego, które nie tylko zakłada jakąś relację do prawdy właściwą woli w jej intencjonalności, ale - co więcej - relację tę rozbudowuje do wymiarów zasady rozstrzygnięcia, wybierania i czynu”¹¹⁴. Prawda nie stanowi jednej z wartości przedmiotowych, ona stoi nad nimi wszystkimi; wszystkie naczelnne wartości - wolność, dobro i miłość - żyją w przestrzeni prawdy, w jej świetle. Cała aktywność człowieka powinna być podporządkowana prawdzie; aby móc zmierzyć się z tym powołaniem człowiek musi posiadać zdolność widzenia wartości; a pomiędzy wartościami i prawdą zachodzi jakby sprzężenie zwrotne ¹¹⁵.

Przestrzeń wychowania wypełniają przede wszystkim, co oczywiste, dzieci i młodzież i właśnie w stosunku do nich, do ich dzieciństwa i młodości wychowawca i pedagog jest zobligowany do poszukiwania właściwych dla dziecka celów i dróg realizacji; w prawdzie i wolności. Związane to jest również z samowychowaniem; człowiek bowiem w swoim projekcie samorealizacji, skierowanym ku własnemu, wewnętrznemu „ja” osobowemu ma stawać się jednocześnie jak najbardziej na zewnątrz siebie, tzn. otwierać się na obecność drugiego; być z innymi i uczyć się być dla innych¹¹⁶. „Młodzi ludzie - chłopcy i dziewczęta, wiedzą, że mają żyć dla drugich i z drugimi, wiedzą, że ich życie ma sens, o ile staje się darem bezinteresownym dla drugich”¹¹⁷.

Dowodzi to, że cały proces odczytywania człowieczeństwa i świata, i proces spełniania, nie jest izolowany i samotny - nikt nie jest samotną wyspą. Człowiek widzi siebie i buduje siebie, przy jednoczesnym współistnieniu z drugimi, wśród drugich; istnienie człowieka jest zatem częścią wspólnoty - wśród innych i dzięki innym człowiek spełnia siebie i sam dla innych jest częścią ich życia¹¹⁸.

„Znajdujemy się w samym środku kryzysu współczesnego człowieka. Nie zostało nam zbyt wiele czasu, dlatego trzeba zacząć działać natychmiast. Istnieje jednak nadzieja, ponieważ istnieje rzeczywista możliwość, że człowiek, określając się na nowo, stworzy humanistyczne społeczeństwo technologiczne. »Choć nie do nas należy wykonanie całego zadania, nie wolno nam się przed nim uchylać«”¹¹⁹. Ale rzecz nie kończy się na wykonaniu zadania, na dokonaniu „przewrotu” w sfe-

¹¹⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, op. cit., s. 25

¹¹⁵ Por. K. Wrońska, *Osoba*, op. cit., s. 26

¹¹⁶ Por. *Ibidem*, s. 63

¹¹⁷ Jan Paweł II, *Przekroczyć*....., op. cit., s. 102

¹¹⁸ K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s. 11

¹¹⁹ E. Fromm, *Rewolucja nadziei*, Poznań 1986, s. 194

rze poczucia własnej wartości. Bóg jako najwyższa Wartość wprowadza pewien głęboki ład w moje doświadczenie drugiego człowieka i zarazem udziela poczucia sensu dla ofiar, jakich wymaga od człowieka każdy wybór moralny. Doświadczenie drugiego człowieka jest rdzeniem ludzkich przeżyć moralnych. Właściwie główne zadanie etyki sprowadza się do ukazania tego, jaki powinien być stosunek człowieka do człowieka¹²⁰.

Przedstawiona przez Jana Pawła II wizja wychowania aksjologicznego, osadzona jest głęboko na płaszczyźnie personalizmu; dotyczy więc z jednej strony rozwoju osoby; z drugiej zaś, poprzez osobę - społeczeństwa. Koncepcja ta obejmuje całego człowieka, natomiast w swych celach sprowadza się do poznania i zrozumienia natury jego człowieczeństwa i osobowości, a więc kim jest osoba wobec siebie i innych, ale także wobec Boga. Niewątpliwie jest to wychowanie oparte na poznaniu prawdy i uznaniu dobra, z poszanowaniem dla ludzkiej wolności generującej zaistnienie odpowiedzialności.

Non abbiate paura!" - „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!" - powiedział Papież pamiętnego, październikowego wieczoru, tuż po wyborze go na Biskupa Rzymu. Dzisiaj po 22 latach sprawowania przez Ojca Świętego posługi na Stolicy Piotrowej, winniśmy te słowa odczytywać w bardzo szerokim wymiarze. Zawierają się w nich wezwania pod adresem wszystkich ludzi; do przewycięzania lęków w globalnej sytuacji współczesnego świata; do przewycięzania lęków przed własnymi wytworami; a wreszcie do przewycięzania lęków przed sobą samym.

Mając takiego Pasterza, który proponuje świat wartości w konkretnym wymiarze, zawierającym się w Chrystusowej pedagogii miłości, popartej Ewangelią Ośmiu błogostawieństw, czegoż mamy się lękać? „To - Ja jestem, nie bójcie się!” (J 6, 20b), „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Bibliografia

Źródła

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 1988 - (ChI)
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 1981 - (FC)
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1992 - (CA)
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1980 - (DM)
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 1995 - (EV)

¹²⁰ Por. J. Tischner, *Etyka.....*, [w:] *Wobec wartości*, op. cit., s. 145

- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 1979 - (RH)
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, 1990 - (RM)
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 1987 - (SRS)
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 1993 - (VS)
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. przed sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 4.04.1997 r.*, (zbiory własne, VHS)
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. w Lubaczowie 3.06.1991 r.*, (zbiory własne, VHS)
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. w Łowiczu 14 czerwca 1999 r.*
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Sandomierzu 12 czerwca 1999 r.*
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Siedlcach 10 czerwca 1999 r.*
- Jan Paweł II, *List apostolski z okazji Międzynarodowego Roku Rodziny*, 1994 - (LR)
- Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte*, 2000 - (NMI)
- Jan Paweł II, *Orędzie do młodych całego świata z okazji VI Światowego dnia młodzieży 1991 r.*
- Jan Paweł II, *Prymat wartości moralnych. Do nauczycieli i studentów w Glasgow 1.06.1982*, [w:] *Nauczanie społeczne* (1982), cz.2, Warszawa 1986
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z wiernymi w Gliwicach 15 czerwca 1999 r.*
- Jan Paweł II, *Przemówienie do wiernych w Kielcach 3 czerwca 1999 r.*
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Westerplatte 12 czerwca 1987 r.*
- Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem, Przemówienie do przedstawicieli kultury, Rio de Janeiro 1980 r.* (zbiory własne)
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury, Przemówienie do przedstawicieli UNESCO - Paryż 2.06.1980 r.*, [w:] *Nauczanie papieskie*, t.3, cz.1
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravisimum educationis*, (DWCH)
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Lumen gentium*, (KK)
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, (KDK)
- Wojtyła K, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym-Lublin 1991,
- Wojtyła K, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983,
- Wojtyła K, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986,
- Wojtyła K, *Myśląc Ojczyzna*, [w:] *tenże, Poezje i dramaty*, Kraków 1979,
- Wojtyła K, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, [w:] *Zagadnienia podmiotu moralności*, K. Wojtyła, Lublin 1991
- Wojtyła K, *Osoba i czyn*, Kraków 1985,

Wojtyła K, *Problem teorii moralności*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, B. Bejze (red.), t.3 Warszawa 1969, s. 217-250

Opracowania

- Adamski F, *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993
- Adamski F, *Personalistyczna filozofia wychowania*, Kraków 1999
- Bilicki T, *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*, Kraków 2000,
- Cichoń A, *Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura*, (red.) F. Adamski, Kraków 1993,
- Chrobak S, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły -Jana Pawła II*, Warszawa 1999,
- Czerny J, *Zarys pedagogiki aksjologicznej*, Katowice 1998,
- Fromm E, *Rewolucja nadziei*, Poznań 1986,
- Frossard A, *Świat Jana Pawła II*, Kielce 1992,
- Gadacz T, *Wychowanie jako spotkanie osób*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura*, (red.) F. Adamski, Kraków 1993
- Górny J, (red.), *VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, Bóg jest miłością*, Olsztyn 1999,
- Hildebrand D, *Fundamentalne postawy moralne*, [w:] *Wobec wartości*, (praca zbiorowa), Poznań 1984,
- Homplewicz J, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1996,
- D. Koźmian, *Wychowanie dziecka w rodzinie i w szkole w poglądach F. W. Foerstera*, [w:] *Pokój z dziećmi*, (red.) B. Smolińska-Theiss, Warszawa 1999
- Kowalczyk S, *Wychowanie w prawdzie i wolności*, Radom 1997,
- Krapiec A, *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1996,
- Kunowski S, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993,
- Łobocki M, *Metody wychowania do altruizmu*, [w:] *Pokój z dziećmi*, (red.) B. Smolińska-Theiss, Warszawa 1999,
- Majka J, *Wychowanie personalistyczne -wychowaniem integralnym*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura*, (red.) F. Adamski, Kraków 1993,
- Mroczek K (red.), *Wychowawca na czas próby*, Warszawa 1997,
- Nowak M, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 2000,
- Nowak M, *Wychowanie do wolności i odpowiedzialności*, [w:] *Personalistyczna filozofia wychowania*, (red.) F. Adamski, Kraków 1999
- Pasternak W, *Dydaktyka wartości*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura*, (red.), F. Adamski, Kraków 1993,
- Rybicki R, *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997,
- Rynio A, *Pedagogika katolicka, zagadnienia wybrane*, Stalowa Wola 1999,
- Ryszka Cz. E, *Budujcie dom na skale*, Warszawa-Bytom 1999,
- Smolińska -Theiss B, *Pokój z dziećmi*, Warszawa 1999

- Tischner J, *Etyka wartości i nadziei*, [w:] *Wobec wartości*, (praca zbiorowa), Poznań 1984
- Tischner J, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1992,
- Wójcik M, *Kształtowanie się polskiej pedagogiki rodzinnej w latach 1918-1939*, Katowice 1998,
- Wrońska K, *Osoba i wychowanie*, Kraków 2000,
- Wrońska K, *Karola Wojtyły personalistyczna filozofia wychowania*, [w:] *Personalistyczna filozofia wychowania*, (red.) F. Adamski, Kraków 1999
- Żurkowski B, *Wychowanie do wyboru wartości*, [w:] *Personalistyczna filozofia wychowania*, (red.) F. Adamski, Kraków 1999,